

WIADOMIENIA KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-11-5-6
 Administracja - 10-114-6
 Prenumerata miesięcznie zł. 4.
 z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 273 Rok II
GRODNO
 sobota 3 października 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem i Drobni 5 gr. za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w na głośniku, obowiązuje wszyscy już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P
A
LA-
CE

ulica Pocztowa № 4.

Dama z kasyna gry

Współczesny dramat
 obyczajowy

K. R. K. Kobiety, Kobiетки i Karty

Reduta—„Przepióreczka“

Błysnęli i przepadli jak meteor a tylko świetlana smuga na horyzoncie sero naszych świadomości i ich ujawnieniu się na mglenie.

Czy pisać o nich krytykę? Oczywiście tak!

Szanujące się miasto po „premierze“ musi mieć krytykę.

Tembardziej w tym wypadku—ewenement. Reduta—twór nadzwyczajny. Podobno ideowy, a zarazem idealny wykwit marzenia wielkiego reformatora sceny. Żywa postać—realizm życia zaklęty w pozę sceny, a jednocześnie scena dająca nie pozory życia lecz tworząca życie—proste—naturalne.

Dlatego właśnie, podobno takie zadziwiające sprawa wrażeń.

Niewątpliwie należy tembardziej uważnie i szczerze krytykować—poszukiwanie bowiem dziury w całym jest przecież obowiązkiem tw. zw. krytyka—zarówno wobec społeczeństwa jak i własnej godności.

Przecież idealu w twórcach ludzkich niema, zawsze w każdym doszukać się można stron słabszych, czy wręcz ujemnych. Tu również znaleźć by je można było choćby tylko z tego względu, że miasto nasze wypadło, jako pierwszy etap na drodze—drogi Reduty. Ostatnie—niewątpliwie ujrzy grać tu u nas utwory w stukrad głębsze idealniejszym wykonaniu, bardziej zgranego zespołu.

Krytykować—Ale co?—„Przepióreczkę“—czy zespół?

Tu jednak z pamięcią przychodzi nierozłączność wrażeń, otrzymanych na szankownym przedstawieniu, wobec czego mówić należy jednocześnie o obu składowych częściach tego wielkiego koncertu.

Jeżeli weźmiemy za podstawę stwierdzenie, że o wartości dzieła scenicznego świadczy potęgą wrażenia otrzymanego przez widza, to wobec pobożnej ciszy i modlitwanego nieomal skrypienia zgromadzonej publiczności wnosić można, że

wartość jej wzniesioną została do najwyższej potęgi.

Artyzm z jakim zespół Reduty przeprowadził akcję sceniczną „Przepióreczki“ dosięgnął idealu o jakim marzyć mógł jedynie autor w chwili tworzenia dzieła.

Zaspokojenie życia z dziełem twórcy, zrodzonym dla użytku żyjących, nastąpiło tu właśnie zupełnie, zamknięto się w nierozzerwalne koło, w zaczerwowany krąg którego wciągnięty został oszeleciony widz, stając się integralną częścią tej nierozzerwalnej całości.

Zapewne z obowiązku należałoby krytykować grę—wynieść pod niebiosa jednych—zlekka czynić uwagi innym.

Kłopot jednak nieleżał kogo pochwalić, a kogo zganić należy? Nie są to bowiem poszczególne jednostki, lecz idealny wielosobowy organizm niezłochetny i istnieniem wielu, jednym tętnem bijących serc.

O szczerą ocenę pokusił się się można dopiero pod dłuższą obserwacją, po gruntownym zapoznaniu się z poszczególnymi talentami i po zastosowaniu miary porównawczej dzięki zobaczeniu różnych wykonawców zespołu w jednej tej samej roli. To, co zespół Reduty daje określić można słowem—prawdą!

Patrzac na wyko. anie dzieła, zatracca się świadomość, zapomina, że jest się w teatrze a przeżywa nadzwyczajne emocje, związane z niezwykłą sytuacją, w której prawda życiowa zastępuje sztukę, ta zaś uplastycznia sobą prawdę.

Kwintesencją potęgi Reduty jest to, że artystyczny zespół nie uczy się, właściwie rolę a następnie stwarza lepiej, czy gorzej uchwycione tpy lecz wzywa się w myśl przewodnią autora, stając się całością dzieła—całością, która rozpada się następnie na części z sobą związane ogniwami tańcucha, skuwającego i trzymającego na nową uwagę mało tego—duszę widza.

Żaden z artystów zespołu nie szuka efektów, nie stwarza gry, nie ustępuje dno typu, lecz cndowną niejako właściwością ulega metamorfozie, zatracając się niejako, a stając się żywym wizerunkiem idealu postaci poczętej w łonie twórcy dzieła.

Ten niepojęty kontakt między twórcą a wykonawcą, to automatyczne niejako wylanie się żywych postaci z martwego, a jednak wiecznie żyjącego dzieła stanowi siłę twórczą zespołu Reduty i zapewnia idęi Juliusza Osterwy nieśmiertelność.

Kto posądził nas zechoc o nieakt, lub brak kultu dla uznanych i dawno ocenionych wielkości dla tego tylko, że nie wypisujemy tu specjalnego panegryku na cześć talentu Juliusza Osterwy, temu odpowiemy, że srebro słów naszych włożone do drogocennych kruszców, z jakich odlano już posąg sławy tego wielkiego artysty nie doda mu więcej blasku niż posiada dotąd—złoto zaś naszego miłozenia padające na szalę tych uczuć, które tamuje głos w ścisłej wzmuszeniu krtani jest stakrad wymowniejszym dowodem holdu od wszelkich krzykliwych, entuzjastycznych frazesów!

Nie słowa lecz serce nasze bierze z sobą Osterwa i jego zespół w objazd po naszych miastach i miejscach i serca te, które pragną być magnesem, ścigającym ich jaknajczęściej do Grodna, niech świadczą, że dajemy wszystko, na co nas stać tylko.

Zarówno Osterwie, jak i całemu zespołowi, za wszelkie pisane fra-

zesy pochwalne niech starczy żywe słowo entuzjazmu, wypowiedziane po skończonym spektaklu, ze szczerem wzruszeniem przez kierownika Teatru Żołnierskiego p. Dolifskiego, w którym zawarty był podziw, uznanie, szczerza wdzięczność za stworzenie podobnej artystycznej uczy oraz wyrażona nadzieja, że idęa Osterwy, jako dobroczynne słońce, pozwoli czerpać siły ożywe ze swoich promieni.

Więć kwiecień, złożona Osterwie stała się po słowach p. Dolifskiego symbolem uczuć zgromadzonej publiczności, szczeranych przy akompaniamencie nieuniknionych oklasków pod stopy Reformatora teatru.

Na przemówienie p. Dolifskiego odpowiedział p. Osterwa w mocnych, znamionujących się przekonania, słowach skreślając ideologię swego zespołu, który, jako żołnierz bez broni, idzie w bój walcząc za wielkość i potęgę Ojczyzny.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej—powtórzonym entuzjastycznie przez publiczność—zakończył swe krótkie, znamienne przemówienie.

Jednocześnie uchwalono wystać depeszę do Twórcy „Przepióreczki“, następującej treści:

Stefan Żeromski

Warszawa—Zamek.

Zgromadzeni w Teatrze Żołnierskim na pierwszym przedstawieniu Reduty w Grodnie, ślą wyrazy hołdu Wielkiemu szermierzowi idęi, zaklętej w czar słowa—Twórcy „Przepióreczki“.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. październik i zaległych.

Z tygodnika lotniczego

Tydzień Lotniczy w Skidlu w tym roku przeszedł bez tego ożywienia, którego można było oczekiwać. Wielkim brakiem, który szczególnie dotkliwie daje się odczuwać, jest brak świątyni katolickiej, chociaż katolików w miasteczku jest sporo. Co prawda mamy prywatną kaplicę, lecz właściciel, udziela jej dla miejscowej ludności bardzo niechętnie, a w Tygodniu Lotniczym wręcz odmówił. Miejscowy magistrat też nie wykazał dostatecznej gerilowości w organizowaniu. Pomimo niesprzyjających warunków Komitet Tygodnia Lotniczego, który powstał na miejscu zebrał 234 zł 86 gr. Na przychód złożyły się następujące poz. ze sprzed. znaczków i nalepek—70 zł., od Magistratu miejscowego—30 zł., ofiara od dzieci szkoły powszechnej w miejscu—7,16 zł., z zabawy tanecznej—49,26 zł., z kwesty—78,48 zł. Część pieniędzy, mianowicie 70 zł., zebranych ze sprzedaży znaczków i nalepek, odesłano do Pow. Komitetu L. O. P. P. w Grodnie, resztę zaś 164,96 zł., do Głównego Zarządu L. O. P. P. w Warszawie przez P.K.O.

Komitet Tygodnia Lotniczego w Skidlu.

Sesje Sądu Okręgowego w Prużanie

Po powrocie z sesji sądowej ze Skutima, Sąd Okręgowy, w składzie sędziów Iljina i Matuszewicza wyjeżdża w tych dniach na takąż sesję do Prużany. Uzupełniac komplet orzekający będzie tamt. Sędzia Pokoju.

W charakterze sekretarza wyjeżdża urzędnik Sądu p. Guetz.

Wnosić oskarżenie, we wszystkich sprawach będzie podprokurator na powiaty Prużański i Kosowski Zaniewski.

Kronika

Program koncertu w gimnazjum żeńskim

Fortepjan p. Rummel. Śpiew p. Pietkiewiczowa. Deklamacja p. Wilkoszewska—Trio fortepjan p. Rummel, Skrzypce p. Bożewicz. Wilonozela p. Bernar. Śpiew por. Wiszowaty. Akom. pułk. Frydrychowa. Fortepjan p. Solomko.

Kradzieży

Wacław Korzeniewski, zam. przy

ul. Stanisławowskiej № 6, został aresztowany przez policję, w czasie niesienia cebuli, skradzionej w maj. Stanisławów.

Sierżantowi 78 p. p. Rodziewiczowi Józefowi, skradziono płaszcz, który został znaleziony w czasie dokonywanej rewizji, w mieszkaniu Racheli Bloch — zam. przy ulicy Kolejowej № 5.

W nocy z 23 na 24 b. m. we wsi Piłownia, za pomocą wybitcia szyby, dokonana została kradzież garderoby, wartości 505 zł. oraz 200 zł. gotówki, na szkodę mieszk. tejże wsi Al. Bućki.

Sprawcami kradzieży okazali się Karol i Bronisław Bućkowie—zam. tamże. Sprawców ujęto.

Sprostowanie

W art. „Kolo przyjaciół akademika“ zamieszczonym we wczorajszym numerze wkradła się ust. omyłka korektorska:

W 21 wierszu od góry mylnie podano od 4 do 11 b. m. winno zaś być od 4—11 p. m.

Nowe książki

Nakładem księgarni Gebetnera i Wolfa wyszły następujące dzieła:

Zdzisław Dębicki w niedawno wydanej pracy p. t. „Wł. St. Reymont-Lauerat Nobla“ kreśli charakterystykę Reymonta, jako twórcy, z wielką wnikliwością wydobytą na jaw znamienne jego cechy. Książka Dębickiego ułatwia nie tylko zrozumienie, ale i odczucie Reymonta.

Sen. Stanisław Posner przetłumaczył z upoważnienia autora „Pierwsze wiadomości z ekonomii politycznej“ Karola Gide'a. Praca ta, rozpada się na 7 rozdziałów: Potrzeby i Praca; Wymiana i wartość; Pieniądz; Własność i spadkowanie; Dziedzina i pożyczka procentowa; Praca najemna i zysk; Współzależność i współdziałanie.

ANONS.

W poniedziałek 5 b. m.

w kinie „Palace“

Ben-Ali

U W A G A !

Każdy właściciel domu w interesie własnym zgłosi się niezwłocznie do biura Związku Właścicieli Nieruchomości (Hoovera 9, m. 4) po wykaz z oznaczeniem wysokości komornego i kosztów w domu.

1-3

T-wo Br. Nobel

podaje do wiadomości Sz. Odbiorców że od dnia 1-go października r. b. uruchomiło przy ul. Mostowej w Grodnie

Stację benzynową

Mieczysław Szydłowski i Mieczysław Dobrucki

inżynierowie

Biurowy Budowlanych

i Przedsiębiorstwo Budowy

Sp. z ogr. odp.

GRODNO,
ul. Kirchowa 12.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące

WARSZAWA
ul. Piękna 44

ZAKŁADY GRAFICZNE

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO DRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty LITOGRAFICZNE jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Heleny MEJERSONOWEJ

przy ul. Napoleńskiej, 14
czynny od g. 9-ej rano do 2 ej pp.

Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.

Po obiedzie zapisy od 4-ej do 5-ej pp. w mieszkaniu prywatnym przy ul. Listowskiego 34.

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości

Literackie

Adres Administracji:

WARSZAWA, Ś-to Krzyżka 30
tel. 223-04.

Okazyjnie sprzedaje się czarne krosy (5 tom.) Wiadomości w redakcji.

Francuskiego języka udziela wykwalifikowana nauczycielka, która studiowała język francuski w Paryżu
Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan 20 z.

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u-
dzielam Krakowiec Puszczyńska 28

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA